

nie zwyczajów i sposobu życia Indian. W konsekwencji zmiany percepcji zwyczajów antropofagicznych ulegają zmianie również ich reprezentacje wizualne.

W przypadku plemienia Tupinamba obrzędy antropofagiczne nie wynikały z upodobań „smaku”, ale wiązać je należy ze swoistym pojęciem dominacji i zemsty, które głęboko zakorzenione było w świadomości Indian. Wroga należało pokonać, a następnie spożyć jego ciało, gdyż w przeciwnym razie nie byłby on do końca pokonany, co więcej w sytuacji odwrotnej on powinien zrobić to samo. Pomimo tego w ikonografii szczegóły obrzędu są pomijane. W przedstawieniach uczt antropofagicznych artyści koncentrują się przede wszystkim na „gastronomicznych” skłonnościach Indian do ludożerstwa. Przedstawienia antropofagii są spadkiem tradycji średniowiecznych i ich fantastycznych wyobrażeń.

Będąc artystą utalentowanym, starannym i dbającym o szczegóły, Theodore de Bry skopiował wiele etnograficznych szczegółów odnotowanych wcześniej przez innych artystów i miedziorytników, na których się wzorował. Jednocześnie wprowadzał do ilustracji „poprawki”, by podkreślić pewne (istotne jego zdaniem) szczegóły. Stworzył w ten sposób zespół bardzo interesujących i oryginalnych ilustracji, który mógł zadowolić gusta nawet najbardziej wymagającego i wykształconego odbiorcy.

Dzięki swemu dążeniu do jednolitości i przemyślanej wizualnej strukturze kompozycyjnej rycin artysta osiągnął ogromny sukces. Należy pamiętać, że grafiki de Bry były ilustracjami tekstów różnego autorstwa, że wzorował się on na wielu wcześniejszych dziełach, tworząc materiał ikonograficzny do *Wielkich Podróży*, jednak dodane przez niego szczegóły i umiejętna kompilacja sprawiły, że twórczość rytownika uznaje się dziś za oryginalną. De Bry opierając się na istniejących schematach artystycznych oraz wiedzy, którą nabył jako miedziorytnik i kreślarz, stworzył niepowtarzalne dzieło. W przypadku *Americae Tertia Pars* dodane przez niego szczegóły nie ograniczają się do innego zarysowania sylwetek postaci czy wzbogacenia tła prezentowanych scen. Podkreślić należy wyjątkową rolę, jaką kobiety odgrywały w jego twórczości, dość często pojawiając się w pracach artysty. Niespotykane wcześniej jest też ujęcie uczy antropofagicznej – okrutne, precyzyjne i drażliwe szczegóły przygotowania i samego spożywania ludzkiego mięsa w scenach kanibalistycznych osiągnęły dzięki flamandzkiemu mistrzowi apogeum oraz zaszokowały społeczeństwo europejskie i wywarły na nim głębokie wrażenie. De Bry łącząc egzotykę, erotykę i makabryczność scen z kanonem renesansu, przeobraził swe dzieło w obowiązkowy „wzornik” dla artystów, którzy chcieli przedstawiać Indian i sceny antropofagiczne do tego stopnia, że jeszcze dziś jego dzieła są wizualną referencją dla wyobrażeń Indian Ameryki Południowej XVI w.